Sygn. akt I ACa 688/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata SSO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa ***K. K.***

przeciwko ***J. K. (1)***

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 16 maja 2017 r. sygn. akt I C 37/17

I. ***oddala apelację;***

II. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.***

(...)

UZASADNIENIE

Powód K. K. w pozwie skierowanym przeciwko J. K. (1) (byłej żonie) domagał się nakazania pozwanej, by złożyła oświadczenie woli o przeniesieniu na powoda nieodpłatnie do jego majątku osobistego ½ udziału w prawie własności nieruchomości, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej przy ul. (...) w E. z urządzoną księgą wieczystą. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania domagał się ustalenia nieważności zawartej między stronami umowy darowizny z dnia 3 sierpnia 2015r. Wniósł też o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż pomiędzy stronami w dniu 3 sierpnia 2015r. została zawarta umowa darowizny, na mocy której powód ze swego majątku osobistego darował do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską sporną nieruchomość. Od czasu zawarcia umowy pozwana uporczywie dążyła do kłótni, bezpodstawnie zarzucała powodowi zdradę oraz negatywnie nastawiła przeciwko powodowi starszego syna. Umowa darowizny została zawarta w toku postępowania rozwodowego, a pozwana obiecywała, że w razie zawarcia umowy darowizny cofnie pozew o rozwód. Poprawa stosunków w małżeństwie pomimo usilnych i rozlicznych starań powoda była chwilowa. W dniu 17 grudnia 2016r. pozwana wyprowadziła się z domu zajmowanego wspólnie z powodem. Zdaniem powoda była żona dopuściła się wobec powoda rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 §1 k.c.

Dodatkowo powód w toku postępowania argumentował, iż umowa darowizny została zawarta pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez pozwaną, która wszystko z góry zaplanowała, a działania zmierzające do poprawy stosunków małżeńskich były działaniami pozornymi.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła, iż przez lata małżeństwa mąż nie panował nad swymi emocjami, psując relacje małżeńskie i rodzinne, co w połączeniu ze zdradą małżeńską spowodowało wniesienie pozwu o rozwód. W trakcie postępowania rozwodowego doszło do pojednania małżonków: strony wspólnie ustaliły, iż K. K. będzie stawiać rodzinę na pierwszym miejscu, małżonkowie będą wspólnie decydować o przychodach i wydatkach, K. K. dokona na rzecz powódki darowizny udziału w nieruchomości, naprawi relacje z własną matką i matką J. K. (1), a przede wszystkim zaprzestanie wszelkich kontaktów z W. L., z którą miał romans. Po dokonaniu darowizny, już 23 sierpnia 2015r. doszło do krytycznej sytuacji w małżeństwie - K. K. zachował się niestosownie wobec członków rodziny J. K. (1), obecnych na urodzinach syna. Powód nie zakończył relacji z W. L., próbował także nawiązywać kontakty z innymi kobietami, co doprowadziło do całkowitej utraty zaufania wobec męża. Pozwana wskazała, że dom stanowiący majątek odrębny powoda, przez 20 lat małżeństwa był także przez nią wykańczany i utrzymywany.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach w punkcie I oddalił powództwo, w puncie II zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie III zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 312 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

J. K. (1) i K. K. zawarli związek małżeński w dniu 27 kwietnia 1996 r. Od 2011r. między stronami toczyły się rozmowy na temat przesunięć majątkowych. J. K. (1) zabiegała o włączenie nieruchomości położonej na ul. (...) w E. do majątku wspólnego stron, gdyż przez lata ponosiła nakłady na wspólny dom. J. K. (1) skarżyła się swojej teściowej J. K. (2) na trudny, gwałtowny charakter K..

Dnia 22 czerwca 2015 r. J. K. (1) wystąpiła do Sądu Okręgowego w Suwałkach przeciwko K. K. z pozwem o rozwód, domagając się m. in. ustalenia winy pozwanego za rozkład małżeństwa. W uzasadnieniu pozwu J. K. (1) powoływała się na szereg okoliczności świadczących o nagannym traktowaniu rodziny przez K. K. oraz przytoczyła okoliczności przemawiające za jego zdradą małżeńską.

K. K. nie wyrażał zgody na orzeczenie rozwodu. W toku tego postępowania przyznał jednak, że dopuścił się zdrady małżeńskiej w kwietniu 2015 r.

W lipcu 2015r. strony wspólnie ustaliły, iż podejmą próbę wspólnego życia, nieruchomość przy ul. (...) w E. zostanie włączona do majątku wspólnego stron, a J. K. (1) wycofa pozew o rozwód.

W dniu 3 sierpnia 2015 r. K. K. ze swojego majątku osobistego darował K. K. i J. K. (1) - do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską – zabudowaną nieruchomość położoną przy ulicy (...) w E., składającą się z działki oznaczonej w ewidencji gruntów numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,0559 ha, zaś K. K. i J. K. (1) darowiznę tą przyjęli.

Po zawarciu umowy darowizny pod wpływem porady prawnika J. K. (1) nie złożyła oświadczenia o cofnięciu pozwu o rozwód. W dniu 12 sierpnia 2015r. wniosła natomiast o zawieszenie postępowania rozwodowego na zasadzie art. 440 §1 k.p.c. wobec podjętej przez strony próby naprawienia relacji małżeńskich i utrzymania pożycia. Prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 3 września 2015r. wydanym na rozprawie postępowanie w sprawie zostało zawieszone na mocy art. 440 § 1 k.p.c.

Po zawarciu umowy darowizny małżeństwo stron było odbierane przez otoczenie jako szczęśliwe: J. K. (1) przebaczyła mężowi zdradę, była zadowolona z tego, że jest współwłaścicielką domu, K. K. był szczęśliwy, że nie doszło do rozwodu. W okresie od końca lipca 2015r. do 23 sierpnia 2015r. pożycie między stronami układało się poprawnie, zostało nawiązane współżycie fizyczne.

W dniu 23 sierpnia 2015r. K. K. pod wpływem alkoholu, na urodzinach syna, zachowywał się niestosownie wobec gości. Po tym incydencie, po około tygodniu, relacje stron wróciły do normy.

W październiku 2015r. J. K. (1) odkryła wymianę smsów pomiędzy K. K., a W. L., z którą K. K. dopuścił się zdrady małżeńskiej. K. K. nie okazał pozwanej swoich bilingów z sierpnia i września 2015r. mimo, iż pozwana posądzała go o powrót do kochanki. Od listopada 2015r. współżycie między stronami ustało, a J. K. (1) utrzymywała z mężem kontakt jedynie formalny, posądzając go w dalszym ciągu o zdradę i nie reagując na jego próby poprawy relacji małżeńskich. W grudniu 2015r. J. K. (1) wyprowadziła się wraz z dziećmi do wynajętego mieszkania.

W dniu 4 kwietnia 2016 r. powódka złożyła do Sądu wniosek o podjęcie postępowania w sprawie rozwodowej. Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2016r. postępowanie w sprawie zostało podjęte przez Sąd Okręgowy w Suwałkach.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach rozwiązał przez rozwód małżeństwo J. K. (1) i K. K. z winy K. K.. Wyrok ten nie został skutecznie zaskarżony przez K. K. i uprawomocnił się dnia 26 sierpnia 2016 r.

W piśmie z dnia 11 stycznia 2017r. K. K. złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny w postaci połowy nieruchomości położonej przy ul. (...) w E. z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej (art. 898§1 kc). W oświadczeniu podał, że J. K. (1) po dokonaniu darowizny godziła swoim postępowaniem w jego osobę, świadomie i uporczywie dążyła do kłótni, bezpodstawnie zarzucała powodowi zdradę, nastawiła przeciw niemu starszego syna, postępowała nieetycznie. Mimo nieustannych starań darczyńcy atakowała jego osobę, prezentowała wrogą postawę, co skutkowało rozpadem małżeństwa.

W piśmie z dnia 6 marca 2017r. K. K. złożył oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego przez niego oświadczenia w ramach umowy darowizny z dnia 3 sierpnia 2015r. wskazując, iż złożone oświadczenie było wynikiem błędu wywołanego przez pozwaną: powód działał bowiem w błędnym przeświadczeniu, że po zawarciu umowy darowizny, J. K. (1) nie będzie kontynuować postępowania rozwodowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy odwołał się do przepisu art. 898 § 1 k.c. oraz art. 900 k.c. Wskazał, że rażąca niewdzięczność, o jakiej mowa w art. 898 § 1 k.c. dotyczy zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności. Rażącą niewdzięczność musi przy tym cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. Ocena ta musi uwzględniać zróżnicowane sytuacje życiowe i odnosić się do konkretnych okoliczności sprawy.

W przekonaniu Sądu Okręgowego fakty przytoczone przez powoda w zestawieniu z dokumentami zgromadzonymi w sprawie o sygn. akt I C 521/15 wskazują, iż pomiędzy stronami niewątpliwie istnieje wieloletni konflikt. Zdaniem Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala jednak na przyjęcie, iż pozwana dopuściła się względem

powoda rażącej niewdzięczności. Przeniesienie własności w przedmiotowej nieruchomości nastąpiło w trakcie postępowania rozwodowego. Dokonując tej czynności prawnej powód miał świadomość, jakie zarzuty skierowała przeciwko niemu małżonka (m. in. agresja wobec rodziny, zdrada małżeńska). W trakcie postępowania rozwodowego doszło do pojednania stron. J. K. (1) przebaczyła mężowi zdradę, K. K. spełnił oczekiwania majątkowe żony co do wspólności majątkowej małżeńskiej. Przez kilka miesięcy małżeństwo stron funkcjonowało poprawnie, łącznie z nawiązaniem więzi fizycznych. Głęboki kryzys nastąpił w chwili, gdy pozwana odkryła kontakty smsowe między mężem, a W. L.. Powód nie informował żony o tych kontaktach, nie przedstawił bilingów swoich rozmów. W ocenie Sądu pierwszej instancji podejrzenia pozwanej o zdradę były obiektywnie uzasadnione. Sąd zaznaczył, że pozwany nie uczynił nic, by odbudować zaufanie małżonki. W zaistniałej sytuacji nie można było wymagać od pozwanej akceptacji i przyzwolenia na nielojalne zachowania powoda (darczyńcy). Oczekiwanie przez powoda okazywania wdzięczności za dokonane przesunięcie majątkowe, w sytuacji braku uczciwości powoda względem żony, Sąd ocenił jako nieetyczne. Zdaniem Sądu, powód powinien był poinformować żonę o smsach od W. L. i zerwać kontakt z tą osobą. Tego jednak nie uczynił. Sąd Okręgowy wskazał, że materiał dowodowy nie potwierdził przy tym tezy K. K., że pozwana świadome i uporczywe dążyła do rozwodu, nie chciała naprawić złych relacji rodzinnych, bezpodstawne zarzucała mu zdrady oraz negatywne nastawiała przeciwko mu starszego syna. Pozwana złożyła wniosek o zawieszenie postępowania rozwodowego, podjęła współżycie fizyczne z powodem, spędzała z nim wspólnie czas na spacerach, kilkukrotnie była z nim na basenie i wycieczce rowerowej. Dopiero uzasadnione podejrzenia o kontynuowanie zdrady małżeńskiej spowodowały, że pozwana diametralnie i trwale zmieniła swój stosunek do powoda, nie dając mu kolejnej szansy odbudowy związku małżeńskiego. Zachowanie pozwanej w ocenie Sądu Okręgowego było obiektywnie uzasadnione i spowodowane zachowaniem K. K..

Sąd stwierdził też, że kłótni pomiędzy stronami, czy wulgarnych wzajemnych zachowań, również nie można zakwalifikować ze strony pozwanej jako rażącej niewdzięczności. U ich podłoża leżał rozpad związku małżeńskiego, zawiniony przez K. K.. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że roszczenie powoda o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli jest niezasadne.

Odnosząc się do uchylenia się przez powoda od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie darowizny, Sąd pierwszej instancji zauważył, że w niniejszej sprawie znajdą zastosowanie przepisy art. 86 § 1 i § 2 k.c. o kwalifikowanym błędzie w postaci podstępu. Wywiódł, że powszechnie przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Działanie podstępne jest zawsze naganne z punktu widzenia ocen etycznych, gdyż zakłóca w niedopuszczalny sposób proces decyzyjny innej osoby, doprowadzając tę osobę na podstawie zasugerowanych jej fałszywych przesłanek rozumowania do dokonania określonej czynności prawnej. Błąd może dotyczyć również sfery motywacyjnej, która stanowiła przyczynę złożenia oświadczenia woli, zakłada się przy tym świadome i umyślne działanie, zakłócające proces decyzyjny u innej osoby.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie takiego działania ze strony pozwanej nie było. Powód dokonywał darowizny zgodnie z ustaleniami poczynionymi z pozwaną, na jej prośbę. Od kilku lat zależało jej na tym, by nieruchomość, na której zamieszkiwali, stanowiła współwłasność majątkową małżeńską. Motywem powoda była chęć odbudowy stosunków małżeńskich. Sąd dał wiarę szczegółowym zeznaniom pozwanej, iż od męża oczekiwała nie tylko przeniesienia udziału w nieruchomości, ale również zerwania wszelkich kontaktów z W. L., liczenia się ze zdaniem pozwanej w kwestiach finansowych, panowania nad swoimi emocjami. Pozwana próbę ratowania małżeństwa potraktowała poważnie, przebaczyła zdradę małżeńską i dopiero w chwili nadużycia jej zaufania przez męża, wycofała się z tego porozumienia, nie reagując na liczne, kolejne prośby K. K.. Okoliczność, iż pozwana nie wycofała pozwu o rozwód, lecz złożyła wniosek o zawieszenie postępowania, w żadnym razie nie może zostać zakwalifikowane jako podstęp. Poza tym, w każdym czasie pozwana mogłaby ponownie złożyć pozew o rozwód, a w porozumieniu stron chodziło o rzeczywistą naprawę małżeństwa, nie formalne zakończenie postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, postępowanie pozwanej nie było podstępnie ukierunkowane jedynie na zawarcie umowy darowizny. Przeczy temu współżycie stron, wspólne spędzanie czasu, przyjmowanie gości. Postępowanie pozwanej w okresie od lipca 2015r. do października 2015r. nie nosi cech wyrachowania.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił jako nieuzasadnione.

W punkcie II wyroku Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 z późn.zm.), zaś w punkcie III w oparciu o art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) ***naruszenie prawa materialnego, w szczególności:***

a) ***art. 86 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż w okolicznościach faktycznych spornej sprawy nie doszło do skutecznego uchylenia się od skutków oświadczenia woli w zakresie uczynienia darowizny przez powoda kosztem swojego majątku osobistego na rzecz pozwanej, a przez to do bezpodstawnego przyjęcia, że nie doszło do złożenia oświadczenia woli przez powoda w zakresie uczynionej darowizny wskutek podstępu wywołanego przez pozwaną w zakresie sfery motywacyjnej w jakiej działał powód czyniąc darowiznę; zupełnie bezpodstawne jest przyjęcie iż powód swoim zachowaniem dał powód do niewypełnienia powyższego zobowiązania, dla którego jedynym warunkiem było dokonanie darowizny,***

b) ***art. 898 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana nie dopuściła się wobec powoda rażącej niewdzięczności, wbrew materiałowi dowodowemu, że pozwana po dokonaniu darowizny wyzywała i poniżała powoda publicznie, traktując jako niepotrzebny balast, a również z tego powodu że osiągnęła wszystkie zakładane cel: rozwód i majątek, chociaż powód aż do dnia ogłoszenia wyroku o rozwód czynił starania o pozwaną i ufał, że pozwana wypełni złożone zobowiązanie, z którego powodu doszło do dokonania darowizny, zupełnie bezpodstawne jest przyjęcie, iż powód swoim zachowaniem dał powód do jego poniżania i wyzwisk,***

2) ***dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w sprzeczności z zebranym materiałem dowodowym lub z pominięciem tego materiału, czy przy wybiórczym jego zastosowaniu z korzyścią dla strony pozwanej przez pominięcie okoliczności, iż strona pozwana w sposób jasny oraz wyraźny przyznała, że od lat starała się o to, aby powód przeniósł z majątku osobistego na nią część domu i mimo tych próśb do tego nie doszło, zaś na skutek zmiany okoliczności tj. wniesienia sprawy rozwodowej i obawy powoda przed rozwodem oraz determinacji, aby małżeństwo utrzymać za wszelką cenę pozwana wykorzystała sytuację i zażądała przeniesienia domu na jej rzecz oraz zgodziła się oraz zobowiązała cofnąć pozew o rozwód tj. za przeniesienie na jej rzecz połowy zabudowanej domem nieruchomości, a powód działając w zaufaniu do pozwanej uczynił w dniu 03.08.2015r. darowiznę, w wyniku której ze swojego majątku osobistego do majątku wspólnego darował zabudowaną nieruchomość; Sąd pierwszej instancji pominął okoliczność, iż pozwana nie miała żadnych podstaw do opuszczenia powoda w grudniu 2015r., również pominął dowody ze zdjęć czy z bilingów - w szczególności za listopad i grudzień, gdzie brak jest jakichkolwiek kontaktów powoda z jednorazową kochanką z kwietnia 2015 r. tj. z W. L., pominął że w listopadzie 2015 r. strony chodziły na spacery, co świadczy, że pozwana tylko markowała swoje prawdziwe nastawienie i zamiary które były z góry powzięte tj. postanowienie o przeprowadzeniu rozwodu z powodem, a gesty przyjazne były na pokaz celem pozyskania połowy majątku osobistego powoda i to w szczególności przed dokonaniem darowizny i tylko krótko po jej dokonaniu; Sąd pierwszej instancji pominął zupełnie, że strona pozwana przyjęła zobowiązanie do cofnięcia rozwodu i tylko w wyniku przyjęcia tego zobowiązania powód zdecydował się na przekazanie swojego majątku osobistego do majątku wspólnego; Sąd pierwszej instancji pominął, jak wielokrotnie powód stwierdzał, że ufał pozwanej, bo nie miał nigdy powodów pozwanej nie ufać; Sąd pierwszej instancji zupełnie powierzchownie poczynił ustalenia odnośnie sfery motywacyjnej powoda poprzez zupełne pominięcie okoliczności, że gdyby w istocie pozwana zamierzała nie wprowadzić podstępnie***

powoda do błędnego motywacyjnego działania to przecież za cofnięcie pozwu rozwodowego nie żądałaby przeniesienia na nią części majątku; Sąd pierwszej instancji zupełnie pominął zeznania świadków takich jak T. G., A. G. czy A. P., którzy w sposób spójny zeznali, iż pozwana intensywnie nakłaniała powoda do przeniesienia majątku osobistego do majątku wspólnego oraz wskazywali na szereg starań ze strony powoda na rzecz utrzymania małżeństwa obiecanego przez pozwaną, w tym poprzez przynoszenie kwiatów, propozycje wyjazdu w góry, propozycje spędzania razem czasu - jazda na rowerach, spacery; ponadto Sąd zupełnie pominął, iż do listopada włącznie strony normalnie współżyły, a zdjęcia z listopada 2015 pokazują strony na wspólnym spacerze, a co za tym idzie powód nie dał żadnej przesłanki do tego, aby pozwana nie dotrzymała swojego zobowiązania co do cofnięcia pozwu rozwodowego, co obiecywała za przeniesienie domu również do majątku pozwanej, co Sąd pierwszej instancji przyjął jako bezsporne i w tym kontekście ustalenie, że działaniem pozwanej nie kierowało wyrachowanie zdaniem strony powodowej jest ustaleniem pozostającym w sprzeczności z doświadczeniem życiowym i z logicznym wiązaniem przesłanek kierujących pozwaną, a mających wpływ na błąd motywacyjny powoda; Sąd pierwszej instancji również pominął okoliczność istotną, że zarówno powód jak i matka powoda zeznająca w sprawie J. K. (2) potwierdzali uczciwość pozwanej, a zatem powód nie miał podstaw iż pozwana oszuka go i nie wycofa pozwu, również bezpodstawnym jest ustalenie iż powód zobowiązał się wypełnić jakiekolwiek inne warunki, których niewypełnienie przez powoda mogłoby prowadzić do ewentualnego zwolnienia pozwanej z dopełnienia przez nią zobowiązania w postaci wycofania pozwu rozwodowego; bezpodstawnym też jest ustalenie, iż powód utrzymywał romans po kwietniu 2015 r. z W. L., albowiem pozwana w żaden sposób nie wykazała iż powód miał kontakty fizyczne z ww. osobą, spotykał się z nią czy w jakiś sposób emocjonalny zaangażował się, skoro pełną energię powód przeznaczał na utrzymanie małżeństwa, świadek J. K. (2) wręcz stwierdził, że W. L. ma skłonność do konfabulacji i ubarwiła tzw. romans z jej synem z powodu niechęci do świadka, która była jej w przeszłości nauczycielką i która nie stawiała jej dobrych ocen; nadto Sąd bezpodstawnie przyjął, iż postępowanie pozwanej nie nosiło cech wyrachowania, w sytuacji gdy postępowanie dowodowe wykazało, że pozwana współżyła chętnie z powodem przed darowizną, że nawet sama inicjowała zbliżenia, czego nawet nie było w okresie przed wystąpieniem o rozwód, bo jak powód twierdził w okresie ich małżeństwa pozwana wykazywała się oziębłością seksualną, a pozwana tym stwierdzeniom nie zaprzeczyła, zaś postępowanie dowodowe wykazało, że po dokonaniu darowizny pozwana w sposób ciągły ochładzała stosunki z powodem, szukała pretekstu do posiadania jakichkolwiek pretensji do powoda np. choćby za odkurzanie i w efekcie wprowadziła podstępem w błąd powoda, co do swoich kierunków działania albowiem po rozmowie z pełnomocnikiem swoim zmieniła zdanie co do cofnięcia pozwu rozwodowego, lecz o tym nie powiedziała powodowi, i ani przed dokonaniem darowizny ani nawet później, a zatem potraktowanie przez Sąd pierwszej w zasadzie przyczyn odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności jako elementu również uzasadnienia w zakresie badania powództwa ewentualnego odnośnie uchylenia się od skutków oświadczenia woli jest bezpodstawne; również bezpodstawne jest ustalenie, że bezspornym jest, iż powód zachowywał się niestosowanie na urodzinach syna, czy ustalenie, że bezspornym jest iż powód dopuścił się zdrady małżeńskiej po wrześniu 2015 r, pomijając iż w imieniu powoda pełnomocnik zaprzeczył twierdzeniom pozwanej i uczynił to również powód zarówno w piśmie z dnia 13.03.2017 r. jak i w toku procesu; Sąd ustalił że od listopada pozwana z powodem utrzymywała kontakt jedynie formalny - brak podstaw do takiego ustalenia, a jeśli tak to te ustalenie oznacza, że pozwana markowała swoje pozytywne nastawienie do powoda i chęć utrzymania związku w międzyczasie, rozważając jak wybrnąć z dokonanej darowizny, przy niewykonaniu swojego zobowiązania, aby nie narazić się na zarzuty ze strony powoda o wprowadzeniu go w błąd, albowiem czym innym byłoby założenie kolejnej sprawy rozwodowej, a czym innym jest zawieszenie dotychczasowej, bez wypełnienia przyjętego zobowiązania o cofnięciu pozwu za darowiznę, do czego Sąd się nie odniósł; zatem Sąd pierwszej instancji nie dopatrując się manipulacji ze strony pozwanej, przyjął

błędne ustalenia stanu faktycznego wbrew zasadom doświadczenia życiowego, logiki a także przy posiadanej wiedzy co do tego, że pozwana posiadała i korzystała z fachowej obsługi prawnej przy podejmowanych przez siebie decyzjach oraz planowaniu dalszych posunięć, a powód nie korzystał z doradztwa i działał tylko emocjach w zakresie uchronienia się przed rozwodem i działał w pełnym zaufaniu do pozwanej oraz nie był przy rozmowach pozwanej z jej prawnikiem i przy wiedzy Sądu, że strony były małżeństwem z wieloletnim stażem i charakter powoda był pozwanej znany, a mimo to zgodziła się cofnąć pozew o rozwód w zamian za darowiznę, a tego zobowiązania nie dopełniła, doprowadzając powoda do błędu motywacyjnego co do osiągnięcia celu w jakim miała być dokonana darowizna - cofnięcie pozwu o rozwód.

3) ***naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a w szczególności:***

a) ***art. 233 k.p.c., art. 328 k.p.c. w zw. z art. 240 k.p.c. poprzez wydanie wyroku w sprawie przy wybiórczym zastosowaniu materiału dowodowego bez wykazania, którym dowodom Sąd dał wiarę a którym tej wiary odmówił, Sąd nie rozstrzygnął wnikliwie istoty sporu i w związku z tym bezpodstawnie oddalił powództwo ewentualne i w świetle powyższych przepisów Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, mające istotny wpływ na wynik sprawy, do którego doszło w wyniku ustaleń sprzecznych z regułami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oceny dowodów, wskazując na zarzuty z pkt 2 niniejszej apelacji oraz wykazane w jej uzasadnieniu;***

b) ***art 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami zastępstwa prawnego w sytuacji, gdy pozwana swoim zachowaniem dała powód do wytoczenia powództwa, a sytuacja materialna powoda jest zła, o czym świadczy jego oświadczenie, które uzasadniło w znacznym stopniu uwzględnienie wniosku o zwolnienie od kosztów postępowania przy wniesieniu pozwu.***

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnego w przypadku dojścia do przekonania, że powództwo o odwołanie darowizny nie zasługuje na uwzględnienie oraz zasądzenie kosztów postępowania i kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe i znajdujące należyte odzwierciedlenie w zebranym w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Ustalenia te w sposób ścisły korelują z wynikami przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Na aprobatę zasługuje przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna sprawy. Zgodzić się należy z tym Sądem, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie potwierdził zasadności zgłoszonego roszczenia, opartego o treść przepisu art. 898 § 1 k.c. Brak też było przesłanek do uwzględnienia roszczenia ewentualnego powoda.

Sąd drugiej instancji wiążą zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Powód natomiast w swej apelacji, sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika, zarzuca naruszenie art. 233 k.p.c, art. 328 k.p.c. w zw. z art. 240 k.p.c. Już tylko taki sposób ujęcia tego zarzutu, pozwala na uznanie go za niezasadny, skoro w żadnym z powołanych przez apelującego artykułów nie została wskazana konkretna regulacja, której zdaniem apelacyjnego Sąd Okręgowy uchybił. Wszystkie te artykuły Kodeksu postępowania cywilnego składają się z paragrafów, art. 233 i 240 zawiera dwa paragrafy, zaś art. 328 k.p.c. –trzy (§ 1, § 1^1, § 2). Apelujący nie wymienił konkretnych przepisów, które jego zdaniem zostały naruszone.

Zarzut ten nie został też dokładniej rozwinięty, zawiera on lakoniczne stwierdzenia, odwołuje się do punktu 2 apelacji – tj. „dokonania błędnych ustaleń faktycznych w sprzeczności z zebranym w sprawie materiałem dowodowym lub z pominięciem tego materiału, czy przy wybiórczym jego zastosowaniu (...)".

Z zawartego w tym zarzucie stwierdzenia, iż Sąd „nie wykazał", którym dowodom dał wiarę, a którym odmówił, należy domyślać się, że apelującemu chodziło w istocie o naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy nie uchybił powyższemu przepisowi.

Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2016 r., I ACa 1966/15, Lex nr 2185482, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, Lex nr 1238241).

W tej sprawie nie można stwierdzić naruszenia treści art. 328 § 2 k.p.c., skoro uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest prawidłowe: zawiera ustalenia faktyczne; odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu Okręgowego, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku oraz pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny.

W apelacji nie zostało wyjaśnione dlaczego apelujący naruszenie art. 328 k.p.c. powiązał z art. 240 k.p.c. Zgodnie z § 1 art. 240 k.p.c. sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić nawet na posiedzeniu niejawnym, w myśl § 2 sędzia wyznaczony i sąd wezwany mogą uzupełnić na wniosek strony postanowienie sądu orzekającego przez przesłuchanie nowych świadków na fakty wskazane w tym postanowieniu. Zarzut z punktu 3 a) apelacji w ogóle nie odwołuje się do żadnego z tych paragrafów, nie przywołuje żadnej z sytuacji, która mogłaby być nimi objęta. Sąd Apelacyjny nie dostrzega jakiekolwiek związku regulacji zawartych w tym artykule z regulacjami zwartymi w art. 328 k.p.c. Powód takiego związku zresztą nie wskazywał. Zdaniem Sądu Odwoławczego zarzucanie naruszenia art. 240 k.p.c. jest całkowicie bezpodstawne.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to stwierdzenie, że Sąd Okręgowy przekroczył swobodne granice dowodów, nakazuje przyjęcie, że apelującemu chodziło o art. 233 § 1 k.p.c.

W myśl przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to

przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z dnia 20 stycznia 2005 r., (...), Lex nr 602671).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Prawidłowe sformułowanie takiego zarzutu powinno też wskazywać, dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa 364/16, Lex nr 2108562). Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

Tymczasem sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. ma charakter polemiczny, zaś powiązany z tym zarzutem zarzut błędnych ustaleń faktycznych sprawy (punkt 2 apelacji), sprowadza się głównie do przedstawienia przez apelującego, własnego punktu widzenia i swoistej interpretacji faktów i okoliczności, na które powoływał się w sprawie. W istocie powód w swej apelacji nie neguje dokonanych ustaleń, lecz wyraża ich odmienną oceną ocenę. Uważa, że pozwanej można zarzucić rażącą niewdzięczność, lub też podstęp, powołując się przy tym na konkretne jej zachowania, które Sąd Okręgowy brał pod uwagę (np. zawieszenie procesu o rozwód, wspólne spędzanie czasu z powodem, nawiązanie współżycia fizycznego). Powód te zachowania ocenia na swój sposób upatrując w nich wyrachowania pozwanej i zasadności któregoś ze zgłoszonych roszczeń.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyrażona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie wykracza poza granice zakreślone przepisem art. 233 § 1 k.p.c.; nie sposób zarzucić jej dowolności, czy braku logiki. Sąd Okręgowy opierając się na zgromadzonych dowodach wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Na aprobatę zasługuje dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena ustalonego stanu faktycznego.

Odnośnie umowy darowizny i rażącej niewdzięczności, jako przesłanki jej odwołania w świetle art. 898§ 1 k.c. należy zauważyć, że zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa, zachowanie, o którym mowa w tym przepisie, musi się charakteryzować przede wszystkim znacznym natężeniem złej woli. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują też drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne w określonym środowisku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, OSA 2006/10/35). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane; nie uzasadnia bowiem odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05, R. (...), oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, Lex nr 137781). Przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czyny obdarowanego, które są skierowane przeciw darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, wrogim, nacechowane złą wolą i mające na celu wyrządzenie darczyńcy poważnej krzywdy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 lutego 2017r., I ACa 969/16, Lex nr 2344228).

O tym, czy zachodzi wypadek rażącej niewdzięczności, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Nawet obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie jest wystarczające dla uwzględnienia roszczeń pozwu. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna (causa ingratitudinis). Dopiero bowiem poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r. III CKN 810/2000, LexPolonica nr 381977). Dla oceny, czy pozwany jako obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności, jako podstawy odwołania darowizny, istotna przy tym jest treść oświadczenia woli o odwołaniu darowizny i przywołane tam przejawy rażącej niewdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 listopada 2017 r., I ACa 490/17, LEX nr 2405145).

W świetle poglądów orzecznictwa i doktryny, odwołania darowizny, nie uzasadnia rozwód obdarowanych. Występujące w okresie poprzedzającym rozwód konflikty, kłótnie czy spięcia nie upoważniają do obejmowania tej sytuacji mianem rażącej niewdzięczności. Sprawy takie powinny być oceniane na tle całego konfliktu rodzinnego, (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, I ACa 1100/07, Rzeczpospolita z 10 czerwca 2008 r., s. C3; Z. Gawlik, Komentarz do art. 898 k.c., Lex).

Mając na uwadze wszystkie powyższe uwagi natury ogólnej Sąd Apelacyjny stwierdza, że pozwanej nie można przypisać rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Kłótnie i konflikty między stronami dotyczyły przebiegu pożycia małżeńskiego i nie wykraczały poza typowe konflikty tego typu, a trzeba mieć też na względzie wynik postępowania rozwodowego tj. rozwiązanie małżeństwa stron z winy pozwanego. Sąd Okręgowy w Suwałkach w sprawie I C 512/15 nie dopatrzył się po stronie pozwanej zawinionych przyczyn rozpadu małżeństwa. Nie jest rażącą niewdzięcznością złożenie wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania rozwodowego, w sytuacji istnienia przesłanek do orzeczenia rozwodu i to z wyłącznej winy drugiego małżonka. Powód przywiązując tak wielką wagę do kwestii niecofnięcia przez pozwaną pozwu o rozwód i upatrując w tym przejawów rażącej niewdzięczności pomija fakt, że w oświadczeniu o odwołaniu darowizny z dnia 11 stycznia 2017 r. (k. 6), nie wymienił braku cofnięcia pozwu o rozwód, a zarzucił pozwanej m.in. nagminne wszczynanie kłótni, prezentowanie wrogiej postawy, celowe dążenie do rozpadu małżeństwa, co skutkowało złożeniem przez pozwaną pozwu o rozwód. Wynik postępowania rozwodowego nie pozwala jednak na przyjęcie, że to pozwana dążyła do rozpadu małżeństwa. Rozpad małżeństwa był efektem postępowania powoda. Poza tym, przeniesienie prawa własności wspólnie zamieszkiwanej przez całą rodzinę nieruchomości z majątku osobistego pozwanego do majątku wspólnego stron, nie miało służyć formalnemu zakończeniu sprawy o rozwód i zachowywaniu pozorów zgodnego pożycia, lecz rzeczywistej poprawie relacji między małżonkami. Ta czynność prawna miała utwierdzić pozwaną w szczerych intencja powoda. Relacje między małżonkami uległy zresztą poprawie, pozwana wybaczyła zdradę, strony spędzały razem czas. Trwało do momentu, kiedy pozwana odkryła jego nielojalne zachowanie, polegające na wymianie smsów z W. L., z którą wcześniej powód dopuścił się zdrady małżeńskiej. Umowa darowizny miała miejsce 3 sierpnia 2015 r. i była wynikiem pogodzenia się stron, zaś rozszerzony rachunek szczegółowy potwierdza (k.61-64 akt I C521/15), że powód z bardzo wysoką częstotliwością utrzymywał kontakt smsowy z W. L., z którą wcześniej, (26 kwietnia 2015 r.) dzień przed rocznicą ślubu zdradził żonę. Utrzymywanie tych kontaktów w czasie, w którym powód zgodnie z obietnicą miał już ich nie kontynuować, dowodzi braku lojalności powoda względem pozwanej, a fakt, że bilingi za kolejne miesiące nie potwierdzają tych telefonicznych kontaktów, tego nie zmienia. Pozwana oczekiwała rzeczywistej poprawy sytuacji w małżeństwie, a nie jedynie deklaracji, zaś powód tę poprawę obiecał. Utrzymując te kontakty powód spowodował utratę zaufania do swojej osoby, a będące wynikiem tego stanu rzecz konflikty i kłótnie stron nie stanowią o rażącej niewdzięczności pozwanej. Pozwana kolejny raz nie okazała powodowi zaufania, wyprowadziła się z domu z dziećmi, a efektem konfliktu stron był rozwód z jego wyłącznej winy. To zachowanie powoda względem żony, w tym jego niewierność, godziła w trwałość związku małżeńskiego i zachowanie to było wymierzone z natury rzeczy przeciw pozwanej. Przepisy prawa, w tym te dotyczące umowy darowizny, nie wymagają od obdarowanego znoszenia zachowania małżonka, pozostającego w sprzeczności z treścią art. 23 k.r.o. Warto przy tym zauważyć, że zeznająca w charakterze świadka J. K. (2) (matka powoda) oceniła pozwaną jako osobę uczciwą, porządną, nie odebrała też negatywnie dokonanego przesunięcia majątkowego, stwierdziła, że sama była za dokonaniem takiego rozporządzenia (k. 124 v. -125 v., nagranie rozprawy 00:28:45).

Podsumowując powyższe, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że pozwana dopuściła się względem powoda rażącej niewdzięczności, a zatem zaskarżony wyrok w tej mierze odpowiada prawu.

Powód wskazywał też na naruszenie art. 86 § 1 k.c.. Powołany przepis stanowi, że jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także w sytuacji gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Z powyższego wynika, że dla uznania, iż w konkretnym wypadku zachodzi podstęp prawnie istotny muszą być spełnione kumulatywnie dwie przesłanki, a mianowicie: a) podstępne wywołanie błędu przez autora podstępu; b) złożenie oświadczenia woli pod jego wpływem przez drugą osobę.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji podstępu. W piśmiennictwie prawniczym podkreśla się, że na podstęp składa się element intencjonalny - psychiczny oraz materialny - określone zachowanie się. Podstęp zakłada celowe, umyślne działanie sprawcy skierowane na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby, na wolę której oddziaływuje, by zdolny on był do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści. Normatywna postać tej wady oświadczenia woli - według stanowiska doktryny - wymaga by naganne zachowanie się autora podstępnie było skierowane w stosunku do osoby, u której błąd zamierza się wywołać oraz by zachowanie to stanowiło przyczynę sprawczą tegoż błędnego przeświadczenia. Charakter samego błędu nie ma decydującego znaczenia. Liczy się tylko samo podstępne wprowadzenie w błąd będące bezprawiem cywilnym. Również w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 30 września 1996 r. III CZP 85/96 (OSNC 1996 z. 12, poz. 153) Sąd Najwyższy podkreślił, że w odniesieniu do błędu wywołanego podstępem ochroną objęta jest osoba, na której wolę oddziaływano w sposób niedozwolony.

W przedmiotowej sprawie nie można przyjąć, że miało miejsce podstępne wywołanie błędu przez pozwaną.

Powód twierdził, że zgodził się przenieść z majątku osobistego do majątku wspólnego stron nieruchomość, w zamian za „wycofanie sprawy rozwodowej". Takie twierdzenie ma charakter wybiórczy i jest oderwane od całego tła towarzyszącego zawarciu umowy. Tym tłem było postępowanie powoda, prowadzące do złożenia przez pozwaną pozwu o rozwód z przywołaniem konkretnych okoliczności i dowodów świadczących o nagannym postępowaniu powoda. Powód, wobec tego pozwu, obiecał poprawę, a wskazane przesunięcie majątkowe, było efektem uzgodnień obu stron co do kontynowania pożycia. Powód dokonał obiecanej czynności prawnej, sam nawet wybrał notariusza. Pozwana wybaczyła powodowi zdradę, strony nawiązały pożycie. Dopiero odkrycie nielojalności męża, polegające na niedotrzymaniu obietnicy zakończenia relacji z innymi kobietą, stało się przyczyną decyzji pozwanej o podjęciu zawieszonego postępowania rozwodowego. Pozwana nie przyrzekała powodowi kontynuowania małżeństwa w zamian za przeniesienie do majątku wspólnego nieruchomości, nie obiecywała też, że do rozwodu nigdy nie dojdzie. Zależało jej na naprawie relacji i zgodnym pożyciu, bez zdrad czy pozorów zdrad ze strony męża. Powód zadeklarował poprawę, lecz ze swoich deklaracji się nie wywiązał się.

Powód przywiązując tak dużą wagę do niecofnięcia przez pozwaną pozwu o rozwód i złożenia przez nią wniosku o zawieszenia postępowania, nie dostrzega, że nawet cofnięcie pozwu i umorzenie postępowania, nie mogłoby stać na przeszkodzie późniejszemu wniesieniu i popieraniu powództwa o rozwód. To są kwestie formalne, a powód chciał, aby do rozwodu nie doszło. Przesłanki żądania rozwodu zostały jednakże spełnione, a winnym rozpadu małżeństwa okazał się tylko powód.

Pozwanej zależało na tym, aby dom – zamieszkiwany strony i ich dwóch synów – który był utrzymywany także dzięki jej staraniom- stanowił składnik majątku wspólnego. Pozwana okoliczność tę sama przyznała i jest to bezsporne. Strony już cztery lata przed rozwodem prowadziły na ten temat rozmowy (k.90), zaś powód w ramach deklaracji poprawy postępowania, dokonał przesunięcia w majątku. Matka powoda, która według jego twierdzeń finansowała wykończenie domu, nie sprzeciwiała się dążeniom powódki i akceptowała je. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dążenia pozwanej do uregulowania spraw majątkowych, w sytuacji w której strony były małżeństwem od 1996 r., wychowywały dwóch synów, zamieszkiwały w domu, posadowionym na nieruchomości objętej przedmiotową sprawą, utrzymywały ten dom i dokonywały na niego nakładów, nie można poczytywać tak jak to czyni się w sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika apelacji (tj. jako wyrachowanie, oszustwo). Powodowi dobrze były znane okoliczności w jakich zawarł przyrzeczoną umowę, dokonał tej czynności dobrowolnie.

Można odnieść wrażenie, że powodowi mimo złożonych deklaracji bardziej zależało na formalnym kontynuowaniu małżeństwa, niż na rzeczywistej poprawie relacji z żoną. Wynika to z faktu utrzymywania kontaktów smsowych z osobą, z którą zdradził powódkę, z jego zachowania na przyjęciu urodzinowym syna w dniu 23 sierpnia 2018 r., opisanego szczegółowo przez pozwaną (k. 91, nagranie rozprawy 01:00:28) i co istotne potwierdzonego przez powoda (k. 91, nagranie rozprawy 01:17:19), czy ze sposobu odnoszenia się do synów (zeznania M. D. k. 126, 01:00:31). Pozwana nie wywołała podstępnie błędu po stronie powoda. Nie wywoływała fałszywego wyobrażenia po stronie powoda, nie wpływała podstępnie na sferę motywacyjną powoda. Dokonanie przez powoda darowizny miało stanowić

potwierdzenie jego deklaracji co do chęci kontynowania małżeństwa i poprawy jego zachowania, było wynikiem wspólnych uzgodnień stron. To właśnie te okoliczności stanowiły przyczynę sprawczą złożenia przez pozwanego oświadczenia woli, a nie obietnica cofnięcia pozwu. Pozwana nie zobowiązywała się do kontynuowania pożycia za wszelką cenę, czy też za cenę uzyskania udziału w nieruchomości, lecz zobowiązywała się do trwania w małżeństwie pod warunkiem zmiany postawy powoda względem niej i członków rodziny, a powód na to przystał.

W konsekwencji zarzucane naruszenie przepisu art. 86 § 1 k.c. nie miało miejsca.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy nie naruszył art. 102 k.p.c. Powód przegrał sprawę w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i uzasadniało to zastosowanie przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Twierdzenia powoda, iż pozwana dała powód do wytoczenia powództwa są bezpodstawne, zaś okoliczność uzyskania przez niego częściowego zwolnienia od kosztów sądowych nie ma znaczenia w kontekście art. 102 k.p.c., co wynika wprost z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2016 r., poz. 623 ze zm.).

Z powyższych motywów, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość tych kosztów ustalono w oparciu o przepisy § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804 ze zm.).

(...)